



Zapalcie lampę moralności w swoich sercach

Dyskurs Bhagawana Śri Sathya Baby wygłoszony 19 stycznia 2002 r. z okazji pierwszej rocznicy otwarcia Instytutu Wyższych Nauk Medycznych Śri Sathya Sai w Whitefield, Bangalore

*Człowiek może opanować wszystkie dziedziny wiedzy,
pokonać w dyskusji swych przeciwników,
odważnie walczyć i zwyciężyć na polu bitwy.
Może stać się władcą potężnych imperiów
lub wielkim dobroczyńcą rozdającym krowy i złoto.
Człowiek może policzyć gwiazdy na niebie
i wymienić nazwy wszystkich żyjących na ziemi istot.
Może stać się ekspertem ośmiostopniowej (asztanga) jogi
albo dotrzeć do księżyca.
Nie jest jednak w stanie zapanować
nad własnym ciałem, umysłem i zmysłami.
Zwróćcie wzrok ku wnętrzu
i osiągnijcie najwyższy stan wyciszenia umysłu.*

*Wyrozumiałość to prawdziwe piękno na tej świętej ziemi Bharatu.
Wierność prawdzie to największa pokuta ze wszystkich świętych cnót.
Miłość do matki to uczucie najsłodsze w tym kraju.
Charakter ma cenę o wiele wyższą niż życie.
Ludzie zapomnieli o podstawowych zasadach wspaniałej kultury Bharatu
i obecnie naśladową kulturę Zachodu.
Niestety, co stało się z tym krajem?
Bharatijowie są nieświadomi wielkości dziedzictwa swej kultury,
tak jak potężny słoń nie jest świadom swej siły.*

Ucieleśnienia miłości!

Człowiek dokłada wszelkich starań, aby osiągnąć stan doskonałości. To kultura prowadzi go do tego stanu. Człowiek musi podejmować święte działania, aby podtrzymać swoją czystość, kulturę i charakter. Miłość jest podstawową zasadą życia. Napełnijcie swoje życie miłością. Miłość jest Bogiem. Żyć w miłości. Ignorując taką świętą zasadę miłości, człowiek niewłaściwie wykorzystuje swoje życie, rozwijając złe cechy jak nienawiść, zazdrość, pychę i ostentację.

*Honor narodu zależy od moralności jego obywateli.
Brak moralności na pewno okryje naród hańbą.
Prawdziwa ludzkość podtrzymuje moralność.
Słuchajcie tej prawdy, o waleczni synowie Bharatu!*

Dzisiaj moralność wśród ludzi upadła. Człowieka pozbawionego moralności nie można nazwać istotą ludzką. Zapalcie lampę moralności w swoich sercach. Dopiero wtedy będziecie mogli prowadzić prawdziwe ludzkie życie. Jedynie moralność obdarzy człowieka zdrowiem i bogactwem. Nie powinniście rozwijać nadmiernego przywiązania do ciała, które jest materialne i nietrwałe. W każdym człowieku oprócz ciała, znajduje się umysł i dusza. Człowiek musi prowadzić życie,

przyjmując moralność za swoją podstawę. Musi poznać prawdę, że celem ludzkiego życia jest podtrzymywanie moralności.

Aby osiągnąć boskość, człowiek musi przede wszystkim pielęgnować jedność. W jedności tkwi prawdziwa kultura. Jedność jest ideałem, jaki musi starać się osiągnąć człowiek. Dzięki jedności można zrealizować każde wielkie zadanie. Człowiek zyskał niezależność, ale nie osiągnął jedności. Spotykamy tylko różnorodność. Niektórzy ludzie myślą, że Swami założył ten superspecjalistyczny szpital, aby świadczyć służbę ludziom ze stanu Karnataka. Lecz w rzeczywistości nie zbudowałem go dla osób z konkretnego regionu. Postawiłem go dla całego narodu.

Człowiek powinien czynić wysiłki, aby dostrzegać jedność w różnorodności i w ten sposób osiągnąć boskość. Jedność prowadzi do czystości. Gdzie jest czystość, tam jest boskość. Błogości można doświadczyć tylko dzięki jedności, czystości i boskości. Nigdy nie osiągniecie błogości, jeśli nie porzucicie poczucia różnorodności i nie będziecie pielęgnowali ducha jedności.

To prawda, że zdrowie jest bogactwem. *Dharmatha kama mokszanam arogjam mulamutamam*. Zdrowie jest niezbędnym warunkiem do osiągnięcia czterech celów ludzkiego życia, a mianowicie dharmy (prawości), arthy (bogactwa), kamy (pragnienia) i mokszy (wyzwolenia). Jednak jeśli tylko osiągniecie stan błogości, będziecie zawsze cieszyli się dobrym zdrowiem. Człowiek daje się zwieść poczuciu, że może prowadzić życie pełne błogości, zdobywając bogactwo i władzę. Ani bogactwo ani władza nie obdarzy was błogością. Błogości doświadczycie tylko wtedy, gdy zobaczycie jedność w wielości. Jeśli nie zrozumiecie zasady jedności i osiągania błogości, wszelkie działania służebne, jak budowanie szpitali, będą bez znaczenia.

Wszyscy ludzie pracujący w szpitalu, czy to lekarze, pielęgniarki, personel paramedyczny czy technicy, powinni mieć ducha jedności. Ten szpital ukazuje ideał jedności. W tym szpitalu wszyscy członkowie personelu pracują z poczuciem, że należą do jednej rodziny. Nasz szpital symbolizuje jedność w różnorodności. Nie pragnie pieniędzy, renomy ani sławy. W dawnych czasach edukacja, opieka zdrowotna, żywność i woda były bezpłatne. Postanowiłem zapewnić je wszystkie bezpłatnie.

Nasz szpital to nie jest centrum biznesu. Większość szpitali stało się centrami biznesowymi. Najgorszym z grzechów jest prowadzenie szpitala, który ma na celu wyłącznie zarabianie pieniędzy. Musicie zrozumieć, że wy także możecie kogoś dnia zachorować. Dlatego powinniście traktować pacjentów z miłością, nie oczekując niczego w zamian. Nie możecie domagać się od nich pieniędzy. Gdy otworzyłem szpital, wielu lekarzy zazdrościło mi i zaczęło piętrzyć trudności. Cokolwiek się wydarzy, ja nigdy nie porzucę tego świętego zadania. Ich zazdrość tylko jeszcze bardziej zachęci mnie do kontynuowania świętych działań, a samych lekarzy ostatecznie doprowadzi do upadku.

*Pokój i bezpieczeństwo na świecie zapanuje tylko wtedy,
gdy ludzie porzucą nienawiść i przemoc,
będą krzewili uczucia miłości
i uświadomią sobie jedność ludzkości.*

Nigdy nie powinieneś być zazdrosny o pomyślność innych. Zazdrość to najgorsza cecha.

Asuja (zazdrość) i anasuja (brak zazdrości) to siostry. Anasuja została pobłogosławiona trzema synami, boską trójcą – Brahma, Wisznu i Maheśwara. Asuja także ma trzech synów, którzy nazywają się pragnienie, gniew i nienawiść. Gdy tylko porzucicie asuję, zdobędziecie łaskę boskiej trójcy. Musicie uczestniczyć w dobrych działaniach i rozszerzać współpracę z tymi, którzy je podejmują. Jeśli tylko podejmę się świętego zadania, nigdy się z niego nie wycofam. Jest wielu ubogich i pokrzywdzonych ludzi, którzy cierpią z powodu braku właściwej opieki medycznej. W dużych szpitalach nikt się o nich nie troszczy, ponieważ nie mogą sobie pozwolić na kosztowne leczenie.

W niektórych szpitalach nie wolno im nawet wejść przez bramę. Czy istnieje większy grzech? Moim zamiarem jest zapewnić bezpłatną opiekę medyczną wszystkim tym ubogim i bezradnym ludziom.

Do prowadzenia szczęśliwego i zdrowego życia, oprócz odpowiedniej opieki lekarskiej, bardzo potrzebna jest także czysta woda do picia. Mój plan działania na rzecz pomyślności ludzkości jest ogromny. Musi się powieść. Jeśli ktoś podejmuje się świętego zadania, nie musi się martwić o środki. W naszym kraju Bharatu nie brakuje zasobów. Jednak bardzo niewielu jest takich, którzy mają szlachetne intencje czynienia dobra dla społeczeństwa. Jeśli przystąpicie do realizacji świętego zadania, to nawet przyroda udzieli wam wszelkiej pomocy. Święty epos Ramajana dostarcza na to dostatecznie dużo świadectw. Gdy Rama, ucieleśnienie dharmy, podążał na Lanke, aby ratować swoją małżonkę Sitę, przyroda w pełni z nim współpracowała. Pomagały mu małpy, a nawet mała wiewiórka.

Jeśli dzisiaj zasiejecie dobre czyny, jutro zbierzecie samskarę. Samskara prowadzi do czystości, która z kolei obdarza zasługami. Człowiek musi być zawsze przygotowany do podejmowania dobrych działań. Nigdy nie powinien ich odkładać. Z tej świętej okazji postanowiłem zaangażować się w jeszcze jeden projekt służebny. W Czennaju nie ma dostępu do wody pitnej. Bogaci mogą pozwolić sobie na sprowadzanie wody beczkowozami i ciężarówkami, ale co z biedakami? Niszczą swoje zdrowie, pijąc skażoną wodę ze stawów i kałuż. Dlatego bez względu na trudności, zdecydowałem się zapewnić wodę pitną mieszkańcom Czennaju. Wody rzeki Godawari i Kriszny wpływają do morza, lecz nie są właściwie wykorzystane. Nawet w regionie Rajalasima ludzie cierpią na brak wody. Dystrykty Bellary, Anantapur, Cuddapah i Kurnool zostały sklasyfikowane jako regiony zacofane. Pragnę dostarczyć czystą wodę pitną także do tych wszystkich czterech dystryktów. Ten projekt na pewno będzie udany. Nie ma co do tego wątpliwości.

Człowiek powinien mieć niezachwianą wiarę. Lecz dzisiaj człowiek nie wierzy w siebie. Zatem jak może wierzyć w Boga? Ludzie oślepli, tracąc oczy wiary. Prawdziwą istotą ludzką można nazwać jedynie kogoś, kto posiada wiarę. Człowiek niewłaściwie wykorzystuje takie święte narodziny. *Dzantunam nara dzanma durlabham* – spośród wszystkich żywych istot narodziny człowieka są najrzadsze. Pomagajcie innym. Tylko wtedy wasze życie znajdzie spełnienie. Czy wiecie dlaczego otrzymaliście ręce? Czy tylko do spożywania jedzenia? Nie. Mają one służyć innym. Czy wiecie dlaczego dostaliście język? Czy do angażowania się w próżne plotki? Nie. Język służy do intonowania boskiego imienia. W ten sposób należy właściwie wykorzystywać wszystkie zmysły. Tak czynił Budda. Studiował różne święte teksty, spotykał wiele szlachetnych dusz i słuchał ich nauk, ale nie był zadowolony. W końcu zrozumiał, że praktyki duchowe są bezowocne, jeśli człowiek nie czyni właściwego użytku ze swoich zmysłów.

Nie patrz na zło, patrz na to, co dobre.

Nie słuchaj zła, słuchaj tego, co dobre.

Nie mów źle, mów to, co dobre.

Nie myśl źle, myśl o tym, co dobre.

Nie czyń zła, czyń to, co dobre.

Oto jest droga do Boga.

Aby uświęcać swoje zmysły, powinniście używać ich w służbie innym. *Jad bhawam tad bhawati* – o czym myślisz, tym się stajesz. Jeśli będziecie mieli złe widzenie, słuchali złej mowy, angażowali się w złe działania, w końcu dorzadzicie się do upadku. Jeśli nie podejmujecie żadnych działań służebnych, przynajmniej mówcie łagodnie i słodko. Nie zawsze możecie pomóc, ale zawsze możecie mówić uprzejmie. Dzisiaj człowiek wypowiada ostre słowa, które ranią uczucia innych. Niewłaściwie korzysta ze swoich zmysłów; w takim razie jak może oczekiwać, że będzie szczęśliwy

i zdrowy. Aby cieszyć się doskonałym zdrowiem, czyńcie święty użytek ze swoich zmysłów. Możecie być biedakami lub milionerami. Możecie mieć pieniądze albo nie, ale Bóg dał każdemu pięć zmysłów. Używajcie ich właściwie i uświęcajcie swoje życie.

Każdy z was jest obdarzony hridają (sercem). To, co jest pełne daji (współczucia), to hridaja. Jednak dzisiaj człowiek stał się nieczuły. Prawdę mówiąc, nie ma on złych cech. Jest prawy. Mówi się, że ludzkie narodziny są najrzadsze, lecz jeśli człowiek ulega zwierzęcym i demonicznym cechom, to jak możemy mówić, że jest lepszy od innych istot. Powinien wykorzystywać swoje wykształcenie, bogactwo i energię dla dobra innych. Bez wątplenia pieniądze są ważne, ale nie możecie mieć pragnienia gromadzenia bogactwa. Ktoś może zbudować szpital, wydając dziesiątki milionów rupii, ale nie powinien oczekiwać wielkich zysków. Przynajmniej połowę zarobionych pieniędzy powinien wydać na cele dobroczynne. Dzisiaj lekarze nie dadzą bezpłatnego lekarstwa nawet jednemu pacjentowi. W dzisiejszych czasach ceny leków wzrosły.

Minęło 10 lat odkąd zbudowaliśmy superspecjalistyczny szpital w Puttaparthi. Chociaż trudno w to uwierzyć, dotychczas przeprowadziliśmy 70 000 bezpłatnych operacji. Ten szpital skończył rok i tutaj także wykonaliśmy setki zabiegów na otwartym sercu i wszczepienia by-passów. Każdego miesiąca wydano krory (dziesiątki milionów) rupii. Niewielu jest tego świadomych. Nawet jeśli będę musiał wydać tysiące krorów rupii, nie zrezygnuję z tego świętego zadania. Chcę, aby ten szpital dalej się rozwijał i służył potrzebującym. Nasz premier Kriszna bardzo nam pomógł w budowie tego szpitala. Poza innymi dobrami, przekazał nam bezpłatnie ziemię. Jego serce wypełnia duch poświęcenia. *Tjagenajake amrutattwamanasu* – nieśmiertelność można osiągnąć tylko dzięki poświęceniu. Premier stanu Maharastra, który jest dzisiaj tutaj z nami, chce, aby podobny szpital powstał w Mumbaju. Jest gotowy przekazać potrzebną do tego ziemię. W Mumbaju życie staje się coraz trudniejsze z powodu zanieczyszczenia. Dla realizacji każdego zadania zdrowie jest bardzo istotne.

Celem ludzkiego życia nie jest gromadzenie bogactwa. Czy zabierzecie ze sobą chociaż jedną naja pajkę, odchodząc z tego świata? Człowiek nie weźmie nawet garści piasku, gdy opuści ten świat; w przeciwnym razie piasek także byłby racjonowany. Tym, co ostatecznie zabierzecie z sobą, będą tylko skutki waszych czynów, zasług lub grzechów. Dlatego nie angażujcie się w grzeszne czyny. Podejmujcie chwalebne działania. *Paropakaraja punjaja, papaja parapidanam* – człowiek zdobywa zasługi, służąc innym i popełnia grzech, raniąc ich. Zawsze pomagaj, nigdy nie krzywdź. Spełniajcie miłosierne czyny i pomagajcie każdemu, ile tylko możecie. Napełnijcie swoje serca miłością. Uważamy, że jest to nasz obowiązek leczyć pacjentów i złagodzić ich cierpienia. Obowiązek jest Bogiem. Praca jest oddawaniem czci. Czynię to z miłością. Pochodzi ona ze źródła, a nie z przymusu.

Pragnę wam wyjaśnić jeszcze jedną kwestię. Ludzie, włącznie z tymi, którzy tutaj siedzą, puszczają wodze fantazji odnośnie zdarzenia, do którego doszło przedwczoraj. W rzeczywistości nie ma w tym prawdy. Ludzie mogą myśleć, co chcą. Przeważnie to gazety odpowiadają za ten niepokój. Są zainteresowane publikowaniem jedynie złych wiadomości, a nie dzieleniem się z innymi dobrymi informacjami. Jaki jest cel gazety? Musi zbierać informacje z czterech stron – z północy, ze wschodu, z zachodu i z południa oraz to rozpowszechniać. Dzisiaj zamiast zbierać prawdziwe informacje, piszą w gazetach, co im się podoba. Jednak jest też kilka dobrych gazet, jak *The Times of India* i *The Hindu*, które podają prawdziwe informacje. Gazety powinny podawać takie fakty, jakie one są. Jednak wypaczają prawdę i publikują ją w sensacyjny sposób tylko po to, by zarobić pieniądze.

Relacjonujcie zdarzenia zgodnie z prawdą, czy są one dobre czy złe. Nie rozpowszechniajcie nieprawdziwych wiadomości. To, co stało się przedwczoraj, to był tylko ułamek tego, co zostało wyolbrzymione i ogłoszone przez prasę i telewizję. Nawet telewizja wydaje się nie mieć żadnej innej

pracy niż rozpowszechnianie fałszywych wiadomości. W tej chwili mam 76 lat. Do dzisiaj nie miałem jakiegokolwiek kontaktu z ludźmi z prasy ani z telewizji. Nie mam nic wspólnego z gazetami. Z pewnością można nawiązać przyjaźń z tymi, którzy opisują prawdę. Jaki jest sens rozmawiać z tymi, którzy publikują nieprawdę? Szerzenie nieprawdy jest grzechem. Jeśli kiedyś powiecie nieprawdę, będziecie musieli zmagać się z jej następstwami w wielu żywotach. W rezultacie bardzo łatwo możecie wyobrazić sobie los tych, którzy pozwalają sobie na nieprawdę setki razy każdego dnia. Gazety powinny opisywać dokładnie takie wydarzenia, jakie miały miejsce. Nikt nie będzie miał co do tego żadnych zastrzeżeń. Rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji jest grzechem.

Właściwie przedwczoraj nic się nie stało. Poszedłem aż do ostatniego rzędu w hali, poszedłem nawet do tych, którzy siedzieli na zewnątrz, wziąłem od nich listy, a później siedziałem na podwyższeniu przez 40 minut. Następnie wszedłem do środka, zjadłem skromny posiłek i odwiedziłem szpital, aby sprawdzić przygotowania. Zanim wróciłem stamtąd do Brindawanu, wszędzie rozeszły się różne nieprawdziwe informacje. Nikogo nie widziałem ani nikt się do mnie nie zbliżył. Lecz gazety donosiły, że ktoś podszedł do mnie z pistoletem. Czy nie jest to bezcelne kłamstwo? Czy którykolwiek z dziennikarzy widział to zdarzenie na własne oczy? Dlaczego muszą pisać nieprawdę? Przecież to był tylko pistolet pneumatyczny, jakiego używa się do zestrzeliwania ptaków. Taki drobny incydent został wyolbrzymiony. To wielki błąd. Niech dziennikarze myślą, co chcą. Nie mam nic wspólnego z gazetami. Moje serce wypełnia tylko i wyłącznie miłość. Dzielę się swoją miłością ze wszystkimi. Wszyscy są moi, a ja należę do wszystkich. Do nikogo nie czuję nienawiści. Wszyscy kochają mnie, a ja kocham wszystkich. Miłość to bliski związek, który istnieje między wami a mną. Gazety wyolbrzymały pewne sprawy i wywołały niepokój u wielu. Jakież grzech popełniły! Ich zazdrość musi mieć jakieś granice. Wielbicieli z różnych krajów, jak Ameryka, Japonia, Niemcy, Anglia, przysłali do mnie telegramy, wyrażając swoje zaniepokojenie.

Prezydent Stanów Zjednoczonych powiedział, że terrorystów należy zgładzić. Kim są ci terroryści? Gniew i zazdrość to 'terroryści'. Te złe cechy są obecne w każdym człowieku. Człowiek musi dokładać wszelkich starań, aby je wyeliminować. Tylko wtedy świat uczyni postęp. Nie możecie zabijać swoich bliźnich; zamiast tego musicie unicestwić terrorystów w swoim wnętrzu i pielęgnować cnoty. Oto czego od was pragnę. Kraj osiągnie dostatek i dobrobyt oraz stanie się wzorem dla reszty świata tylko wtedy, gdy zazdrość i gniew zostaną całkowicie wykorzenione.

Ucieleśnienia miłości!

Dzisiaj obchodzimy pierwszą rocznicę otwarcia naszego szpitala. Nie interesują mnie takie uroczystości. Chcę, aby każdy z was pielęgnował czystość, miłość i współczucie. Na tym świecie nie ma człowieka pozbawionego miłości. Miłość jest święta, nieskończona i najwspanialsza. Skoro zostaliście obdarzeni taką boską miłością, to dlaczego zachowujecie w sposób, który jest sprzeczny z waszą prawdziwą naturą? Chciałbym, abyście prowadzili życie z miłością i sprawili, by ten kraj stał się wzorem. Błogosławię was wszystkich i kończę swój dyskurs.

Tłum. Dawid Kozioł

Źródło: <http://www.ssbpt.info/ssspeaks/volume35/sss35-02.pdf>

(is)